

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Podwyżka uposażeń nauczycieli

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 stycznia r. uchwalono rozporządzenie, w myśl którego przyznany został specjalny dodatek nauczycielski w wysokości 3 tys. zł miesięcznie nauczycielom, zatrudnionym w szkołach państwowych i publicznych z wyjątkiem nauczycieli objętych dekretem z dnia 31 października 1946 r. o dodatku do uposażeń oraz nauczycieli szkół rolniczych.

Dodatek ten przysługuje niezależnie od innych dodatków służbowych nauczycielstwa. Rozporządzenie to, mające na celu polepszenie bytu nauczycieli, obejmuje około 100 tys. osób. Jednocześnie Rada Ministrów powzięła uchwałę, zabraniającą pobierania przez komitety rodzicielskie przy szkołach i publicznych jakichkolwiek periodycznych świadczeń pieniężnych na rzecz szkół od dzieci, których rodzice są członkami związków zawodowych.

Uchwała powyższa wchodzi w życie z dniem 1 lutego.

Wyjazd min. Modzelewskiego do Moskwy

WARSZAWA (PAP). W dn. 12 bm. wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski udał się do Moskwy. Ministrowi towarzyszy nacelnik Wydziału Radzieckiego z MSZ — Janusz Zambrowicz.

Odjeżdżającego ministra żegnali na lotnisku: minister pełnomocny Józef Olszewski, wicedyr. gabinetu ministra Franciszka Janiszewska, dyr. Protokołu Dyplomatycznego A. Gubrynowicz, wicedyr. Departamentu Politycznego dr Tadeusz Żebrowski, dyr. Departamentu Prasy i Informacji gen. Wiktor Grosz i ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebediew.

MOSKWA, (PAP). W dniu 12 stycznia przybył tu wicepremier spraw zagranicznych Modzelewski. Na centralnym lotnisku powitali go dyrektor IV departamentu europejskiego w Min. Spraw Zagranicznych ZSRR, dyrektor protokołu, chargé d'affaires R. P. Wolpe oraz członkowie ambasady polskiej w Moskwie.

Próba zamachu na kwaterę RAFu w Rzymie

RZYM (PAP). Sojusznicza policja wojskowa wykryła w śmietniku hotelu w Rzymie, w którym mieści się kwatera RAF podłożoną bombę. Poszukiwania nastąpiły po zawiadomieniu telefonicznym, że hotel zostanie wysadzony w powietrze. O próbę zamachu podejrzewa się żydowską organizację terrorystyczną Irgun Zwi Leumi.

Strajk robotników portowych w Rotterdamie

LONDYN, (PAP). Jak donosi ag. Reutera z Rotterdamu, pomimo ostrzeżenia rządu wystosowanego do Związku Zawodowego Robotników Portowych, by nie popierał projektowanego 24 godzinnego strajku w dokach w Rotterdamie, w sobotę stawiała się do pracy jedynie połowa robotników. Na wiece protestacyjnym postanowiono wysłać telegram do rządu z żądaniem, by proc. podwyżki plac.

Zwrot w polityce angielskiej Anglia dąży do zacieśnienia przyjaźni z ZSRR

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent dziennika „New York Times” Browne stwierdza, że widoki na powo-

dzenie konferencji moskiewskiej są zdaniem rządu brytyjskiego obecnie znacznie większe w wyniku zanotowanej o-

statnio poprawy stosunków brytyjsko - radzieckich. Powołując się na miarodajne źródła Browne, utrzymuje, że dla skon-

solidowania tego postępu w brytyjskiej polityce zagranicznej nastąpi prawdopodobnie symptomatyczny zwrot w kierunku Wschodu.

Przez całe dwa tygodnie brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wypełniał obrady gabinetu szczegółowym przeglądem wypadków, zaszłych w Nowym Jorku podczas konferencji Wielkiej Czwórki i obrady te stanowiły właśnie zwrot polityki brytyjskiej w kierunku poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim. Aczkolwiek wyniki obrad gabinetowych w Londynie otoczone są ścisłą tajemnicą, — to jednak wiadomo jest — oświadcza korespondent — że gabinet z naciskiem podkreślił poprawę stosunków brytyjsko - radzieckich, postanawiając nie szczędzić wysiłków w kierunku ich skonsolidowania i pogłębienia. Zdaniem Londynu, od czasu zakończenia wojny stosunki między obu państwami nigdy nie były tak dobre, jak w chwili obecnej. Oznaką tej pozytywnej atmosfery jest wizyta Montgomery'ego w Moskwie i zapowiedziany przyjazd Wasilewskiego do Londynu.

Niemieckie trusty monopolistyczne odzyskują swe dawne pozycje

„Prawda“ o zjednoczeniu stref anglosaskich

MOSKWA, (PAP). — Układ o zjednoczeniu gospodarczym brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech wszedł w życie z dniem 1 stycznia. W związku z tym „Prawda“ pisze: „Podstawą tego układu są długoterminowe kredyty, których mają dostarczyć przemysłowi niemieckiemu banki brytyjskie i amerykańskie jak również nowe inwestycje kapitałowe w Niemczech przeważnie amerykańskie. Może się to wydać dziwne, ale kwestia denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, zabezpieczenia wpłat reparacyjnych i odbudowy demokratycznych Niemiec, nie zwróciły na leżytej uwagi kierowników

anglo - amerykańskiej strefy okupacyjnej. Takie podejście do rozstrzygnięcia jednego z najbardziej doniosłych problemów powojennych może naturalnie pociągnąć za sobą wysoce niepożądane konsekwencje. Denazyfikacja w strefach zachodnich rzekomo już się zakończyła. Zdaniem gen. Claya sytuacja poprawiła się tak dalece, że całą tę sprawę można przekazać Niemcom, jednakże fakty nie usprawiedliwiają takiego optymizmu. Następnie wzmożona aktywność kapitału anglo - amerykańskiego przyczyniła się do wytworzenia psychicznie niezdrowej atmosfery w strefach zachodnich. Z drugiej strony daje się zaob-

serwować wzrost nadziei, ze strony winowajców agresji starych niemieckich trustów monopolistycznych na odzyskanie swych dawnych pozycji gospodarczych. Jak wiadomo na konferencji poczdamskiej zdecydowano, że o losach Niemiec mają stanowić łącznie 4 wielkie mocarstwa. Denazyfikacja i demilitaryzacja powinna być podstawą wszelkiego działania — powie dział Mołotow i powinniśmy dbać o to, aby Niemcy stały się państwem demokratycznym młującym pokoj z rozwiniętym rolnictwem, przemysłem i handlem zagranicznym, a pozabawionym możliwości odrodzenia swej siły agresywnej.

Przed londyńską konferencją zastępców ministrów spraw zagranicznych

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera podkreśla, że Polska i Czechosłowacja są dotychczas jedynymi krajami, które oficjalnie wyznaczyły delegatów na londyńską konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych. Małe państwa w liczbie 18 nie ukrywały na ogół chłodnego ustosunkowania się do procedury, która ma być za stosowaną przy wysłuchaniu poglądów tych państw. Ogłaszając skład swej delegacji, złożonej z 20 osób, Polska zaznaczyła wyraźnie, że zamierza wystąpić z wnioskiem o dopuszczenie delegacji bezpośrednio nie tylko na konferencję londyńską, lecz również i moskiewską. 18 małych państw stoi na stanowisku, że posiadają one prawo wypowiedzenia się we wszystkich stadiach prac nad traktatami pokojowymi dla Niemiec i Austrii. Nie spieszą się one do wyznaczenia swych przedstawicieli, którzy — przy obecnej procedurze spełnią rolę jedynie występujących w charakterze świadków rzeczoznawców. W Londynie nie spodziewa się przyjazdu niektórych delegacji przed początkiem lutego. W londyńskich kłach miarodajnych spodziewa się, że jedna z pierwszych decyzji zastępców ministrów spraw zagranicznych będzie zgoda na wysłuchanie punktu widzenia rządu austriackiego. Austria wyraziła już takie życzenie. Za wysłuchaniem delegacji austriackiej wypowiadają się mocarstwa zachodnie, które nie traktują Austrii jako państwa nieprzyja-

cielskiego. Francja dotychczas nie odpowiedziała jeszcze na notę austriacką, domagającą się dopuszczenia przedstawicieli tego państwa na konferencję. Równocześnie donoszą z Belgradu, że premier i minister spraw zagranicznych Albanii zwrócili się z prośbą, aby Albania zosta-

ła wysłuchana w czasie prac nad traktatem pokojowym z Niemcami. Premier albański zaznaczył, że kraj jego doznał w czasie okupacji niemieckiej tak wielkich strat w życiu ludzkim i mieniu, że posiada słuszne prawo żądania odszkodowania od Niemiec.

Zarządzenia rządu Czang-Kai-Szeka grożą zatonięciem 600 tysięcy Chińczyków

PARYŻ (PAP). Rzecznik komunistów chińskich oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo zatonięcia względnie śmierci głodowej 600 tysięcy osób jeśli rząd czungkiński

podtrzyma decyzję zamknięcia wielkiej zapory wodnej w północnej części prowincji Honan, celem skierowania rzeki Żółtej do dawnego koryta.

Zamachy terrorystów w Palestynie nie ustają

JEROZOLIMA, (PAP). Wielki samochód policyjny wleciał w powietrze w kilka minut po przybyciu na teren Centralnego Urzędu Policyjnego w Haifie. Zginęło 2 policjantów brytyjskich i 3 arabskich Gmach Urzędu został silnie uszkodzony. W mieście wyleciało wiele szyb okiennych. Połączenie telefoniczne pomiędzy urzędem policyjnym w Ha-

ifie, a Jerozolimą uległy przerwie. Według niepotwierdzonych wiadomości został również wysadzony w powietrze Urząd Pocztowy w Haifie. Ofiarą wybuchu padło 50 osób. Krążą pogłoski, że liczba śmiertelnych wypadków podniosła się do 8. Komunikat oficjalny stwierdza, że samochód, w którym znajdowało się kilku ludzi został zairymowany w pobliżu kantyny policyjnej. Po zrewidowaniu wozu znaleziono w nim bombę. Zaalarmowano władze i gmach został ewakuowany. W kilka minut jednak wybuchła bomba. Do Haify przybyły większe transporty wojsk. Na opustoszałych ulicach miasta patroluje wojsko i samochody pancerne.

Nowe starcia muzułmańsko- hinduskie

MOSKWA, (PAP). Według doniesień agencji TASS w północy - zachodniej strefie granicznej Indii na terytorium zamieszkałym przez szereg Hazara doszło do poważnych zamieszek. Prasa donosi, o licznych przypadkach przymusowego nawracania Hindusów przez Muzułmanów, uprowadzenia kobiet i rabunki. Tysiące uchodźców opuściło te okolice i wyruszyło do Kaszmiru.

Gubernator proklamował stan wojenny i nałożył ciężkie kontrybucje na szereg wiosek. Zdaniem prasy kongresowej zamieszki te są inspirowane przez Brytyjczyków.

WIELKIE ZEBRANIE KOBIEC

Dnia 15 stycznia tj. we środę o godz. trzeciej po południu w sali Domu Żołnierza Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet urządziła wielkie zebranie wszystkich kobiet zrzeszonych i niezrzeszonych w organizacjach. Po zebraniu odbędzie się koncert orkiestry wojskowej. Liga zaprasza wszystkie kobiety do wzięcia udziału w tym interesującym zebraniu.

Zarząd Woj. Oddziału
SOLK

Pakt przyjaźni pomiędzy Turcją i Transjordanią

LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Ankary prowadzone tam od pewnego czasu pomiędzy Turcją i Transjordanią rokowania doprowadziły do pod-

pisania paktu przyjaźni pomiędzy obu krajami. W Turcji bawi obecnie z oficjalną wizytą król Transjordanii Abdullah.

Niech każdy z nas będzie strażnikiem pokoju wewnętrznego

Odezwa Komitetu Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji

Powołany ostatnio do życia Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji wydał odezwę treści następującej:

„Rodacy! Od czasu rozpoczęcia kampanii przedwyborczej do Sejmu zaostriżyla się w naszym społeczeństwie w sposób naturalny walka polityczna. W nowym okresie dziejów Polski różnica w programach i polityce ideologicznej jest objawem zdrowia i żywotności najszerszych warstw naszego narodu, które zdobywają sobie należne miejsce w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju.

Alę jest jedna forma walki, którą brzydziej się zawsze każdy prawy Polak. Walka bratobójcza spotykała się u nas zawsze ze zgodnym potępieniem wszystkich warstw narodu. Mord skrytobójczy był nam zawsze obcy. Mimo błędów i upadków, które nieraz zaciążyły na naszej historii, mimo lat niewoli, ucisku i nędzy, zachowaliśmy zawsze głębokie poczucie, że każdy z nas na tej ziemi ma święte prawo do życia, że każdemu należy się zabezpieczyć bez względu na jego wierzenia i przekonania.

Niestety, dziś stwierdzamy, że w ostatnich miesiącach wzrasta nieustannie ilość ofiar wśród naszych współobywateli zatrudnionych przy organizacji wyborów i spełniających odpowiedzialne funkcje w aparacie wyborczym. Ginią oni z ręki bratobójczej, ginią z ręki tych, którzy tracą coraz bardziej grunt wśród własnego społeczeństwa, nie mając już nadziei pozyskania głosu wyborców. Nie mogą sami dojść do władzy, wolą zepchnąć cały kraj w odmet wojny domowej, chaosu i zupełnego wyniszczenia.

Zbrodnie pod Sokolowem, ostatnia zbrodnia w Skawinie pod Krakowem wstrząsnęły sumieniem całego Narodu, nie pozostały jednak odosobnionymi. Po niej nastąpił szereg innych zabójstw, skierowanych szczególnie przeciwko przewodniczącym i członkom obwodowych komisji wyborczych na terenie całego kraju.

Obywatele! Nie możemy dopuścić do tego, aby mord polityczny i terror wyborczy zakorzeniły się na

Walki w Hanoi trwają z przewagą oddziałów powstańczych

LONDYN (PAP). Specjalny wysłannik agencji Reutera donosi z Viet-Namu, że należy poważnie się liczyć z oświadczeniem powstańców, iż będą walczyć do ostatka. W szeregu dzielnic Hanoi oddziały powstańcze złamały z całą bezwzględnością opór Francuzów. Sytuacja żywiołowa w zamieszkałych przez ludność tubylczą dzielnicach, znacznie się pogorszyła. Zapasy są wyczerpane a władze francuskie nie dopuszczają jakichkolwiek dostaw. Komunikat francuski mówi o dalszych atakach artylerii francuskiej przeciwko wojskom Viet-Namu w rejonie Hanoi. Wojska powstańcze miały ponieść ciężkie straty.

Strajk w londyńskim przemyśle transportowym

LONDYN (PAP). Na wiecu delegatów reprezentujących 20 tysięcy robotników londyńskiego przemysłu transportowego postanowiono kontynuować strajk. Apel sekretarza związku zawodowego o powrót do pracy spotkał się z głośnymi okrzykami protestu. Decyzję kontynuowania strajku przyjęło przez akklamacje

naszej ziemi. Przeciwstawimy im zdrowy odruch całej Polski, potępiający zbrodnie bratobójcze.

Jeżeli pragniemy wszyscy, aby raz wreszcie utrwaliły się na stałe w naszej Ojczyźnie ład i bezpieczeństwo, to możemy je wymusić zgodną wolą wszystkich Polaków. Niech każdy z nas będzie strażnikiem pokoju wewnętrznego.

W tej walce o pokój i zdrowie w naszym kraju pozostaje nam do spełnienia jeszcze jeden obowiązek.

Nie możemy zapominać o tych, którzy tragicznie polegli z ręki bratobójczej, których śmierć osierociła całe rodziny, pogrzyżła w bólesci i żalobie rodziców, żony i dzieci. Powołujemy do pokój wewnętrzy i powszechne potępienie tych zawiadłych zbrodniarzy, którzy w szaleńczym obłędzie, chcą nadal deptać wszelkie prawa i iść wbrew całemu narodowi — znajdzie swój najlepszy wyraz przez opiekę, jaką rozłożymy nad rodzinami zamordowa-

nych. Niech nasze datki na ten cel płyną jak najhojniej, niech rodziny te wiedzą, iż znalazły opiekunów i przyjaciół wśród wszystkich rodaków, niech znajdą pociechę i ukojenie wśród tej szerszej rodziny — którą jest cała Polska.

Zaleczyć rany, jakie pozostawiła wśród nas ręka kainowa, a samymi nie ustawać w wysiłkach ku zjednoczeniu wszystkich Polaków dobrej woli — oto nasza wspólna droga ku Polsce sprawiedliwości społecznej.

Schumacher propaguje już nowy Reichstag

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Monachium, że przybył tam na konferencję niemieckiej partii socjal-demokratycznej przewodniczący tej partii Schumacher. Oświadczył on w wywiadzie, że zdaniem jego przyszły parlament niemiecki, powinien być parlamentem Rzeszy. Decyzje parlamentów różnych państw niemieckich nie mogą być wyrazem woli całego narodu.

Schumacher zdał na konferencji sprawę ze swej podróży do Wielkiej Brytanii. Oświadczył on m. in., że we wszystkich sprawach granicznych, czy to

na Wschodzie czy na Zachodzie niemiecka partia socjalistyczna przeciwstawia się polityce faktów dokonanych. Zdaniem Schumachera, ostatnie wypadki mogą posłużyć za dowód, że względy polityki zagranicznej odgrywają dominującą rolę nawet w dziedzinie gospodarczej. Na politykę niemiecką nie może wpływać polityka mocarstw okupacyjnych, a w nowym porządku międzynarodowym — zdaniem Schumachera — wszystkie kraje w jednakowym stopniu muszą przyjąć udział. Jest sprawą pierwszorzędnej wagi, aby Niemcy pozbyły się Kompleksu, że

mają do spełnienia na świecie jakąś misję.

„Jako Niemcy — oświadczył on — nie mamy misji, a tylko funkcję do spełnienia w centrum Europy, funkcję, która jest nader doniosła”.

Schumacher stwierdził, że partia socjal-demokratyczna zaleca koalicję partii socjalistycznych w różnych państwach strefy amerykańskiej. Schumacher podkreślił z zadowoleniem, że wygrano już bitwę przeciwko partykularyzmowi i obecnie istnieje tylko jedna partia socjal-demokratyczna.

Byrnes po ustąpieniu przemawia bardziej pokojowym tonem

NOWY JORK (PAP). Bezpośrednio po przekazaniu agencji sekretarza stanu generałowi Marshallowi, Byrnes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Jestem dziś bardziej niż kiedykolwiek przekonany, że możemy zapewnić światu pokój. Przyznaję, że w ciągu minionego roku miałem chwilę zwątpienia, lecz dziś uważam, że winniśmy kontynuować nasze wysiłki stanowczo i cierpliwie, aby utrwalił pokój”.

Byrnes przypomniał, że w

okresie wojny Stany Zjednoczone wykazały umiejętność prowadzenia walki. Obecnie winny one wykazać umiejętność utrwalania pokoju. „Jeżeli będziemy w ten sposób działali, mając na oku ideę pokoju, to zapewnimy wolność i dobrobyt naszym dzieciom i innym narodom”, — oświadczył Byrnes.

Omawiając aktualne zagadnienia międzynarodowe, był sekretarz stanu poparł stanowczo amerykański projekt kontroli energii atomowej. Zaapro-

bował on również radziecką propozycję w sprawie rozbrojenia, lecz podkreślił, że w pierwszym rzędzie należy osiągnąć porozumienie w sprawie kontroli energii atomowej.

Następnie zaakcentował Byrnes znaczenie organizacji międzynarodowych, które stanowią wyraz współpracy między narodami. Podkreślił jedność całego świata w dobie obecnej. Dla zbliżenia wzajemnego narodów należy zacieśnić współpracę polityczną i gospodarczą.

Akcja hiszpańskiego ruchu oporu

PARYŻ (PAP). Według najnowszych tu wiadomości w całej Hiszpanii rozpowszechniony jest manifest republikańskiego ruchu oporu, który zawiera bilans dotychczasowej akcji partyzantów. W roku 1946 dokonali oni ponad 700 akcji zbrojnych t. j. dwa razy tyle co w roku 1945. W ostatnich czasach członkowie republikańskiego ruchu oporu

podpalili na przedmieściu Barcelony pociąg wiozący żywność dla oddziałów frankistowskich, stacjonujących na granicy pirenejjskiej. W okolicach Orla i Ekca do Los Cabaleros (Andaluzyja) doszło do silnego starcia między oddziałami partyzantów a milicją frankistowską. Jeden z członków milicji został zabity, wielu odniosło rany, republika-

nie wycofali się bez strat. W związku z zapowiedzianym w Hiszpanii plebiscytem zorganizowanym przez gen. Franco jako ołpiewidz na uchwały ONZ Liga Narodów sił demokratycznych reprezentująca wszystkie organizacje republikańskiego ruchu oporu powzięła decyzję wstrzymania się od głosowania

Eleonora Roosevelt

na prośbę członkiń Ligi Kobiet zapowiada przyjazd do Polski

Z koncem grudnia powróciła z Nowego Jorku delegacja Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet na kongres kobiecych organizacji amerykańskich.

Kongres obradował w dniach 12—22 października r. ub. zaproszono nań przedstawicielki około 25 innych państw. Delegacja polska ukształtowała się u p. Roosevelta, która żywo interesuje się sprawami polskimi i ma zamiar odwiedzić Polskę na wiosnę. W Ameryce działa wielka

ilość stowarzyszeń kobiecych. Najliczniejszym bo liczące około 3 mil. kobiet jest Federacja Klubów Kobiecych. Stowarzyszenie Kobiet Pracujących Zawodowo oraz Stowarzyszenie Kobiet z Uniwersyteckim Wykształceniem. Specjalną pozycję wśród stowarzyszeń kobiecych zajmuje Liga Kobiet Głoszących i Kongres Kobiet Amerykańskich, których głównym zadaniem jest uświadamianie społeczne i polityczne kobiet. Następnym ważnym zadaniem dele-

gacji kobiet polskich było nawiązanie kontaktu z Polonią Amerykańską. Przedstawicielki SOLK zorganizowały zebrań w tym celu w miastach: Detroit, Filadelfia, Chicago, Nowy Jork — w czasie których przedstawiły emigrantkom rzeczywiste życie w powojennej Polsce. Podróż do Stanów Zjednoczonych przyniosła — jak stwierdziła ob. Wsiłkowska — doniosłe rezultaty dla polskiego ruchu kobiecego.

„PRAWDA” o zmianie na stanowisku Sekretarza Stanu USA

MOSKWA (PAP). — Dzisiaj sześciana „Prawda” zajmuje się w przeglądzie międzynarodowym zewnętrznym — polityczną sytuacją w Stanach Zjednoczonych. Dziennik pisze: „Prasa światowa, komentując orędzie prezydenta Trumana do kongresu, podkreśla oczywistą tendencję prezydenta do pogodynia poglądów obu partii nie tylko w sprawach polityki zagranicznej, lecz i wewnętrznej. Republikanie nie mają jednak wcale zamiaru wyrzeczenia się możliwości dyktowania swej woli. Orędzie Trumana stwierdza stanowczo — pisze „Prawda” — że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych pozostaje bez zmiany. Należy jednak przypuścić, że nie jest przypadkiem, iż zmiana na stanowisku kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej wypadła równocześnie z podjęciem prac kongresu w nowym jego składzie. Każdy nowy minister amerykański musi otrzymać aprobatę senatu, co oznacza w tym wypadku aprobatę ze strony większości republikańskiej”.

Dziennik przytacza głosy prasy angielskiej stwierdzające, że, zaaprobowanie przez senat generała Marshalla na stanowisko sekretarza stanu jest dowodem, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie ulegnie zmianie. „Prawda” pisze w zakończeniu: „Całkowicie jest zrozumiałe zainteresowanie okazywane przez prasę światową kwestii dalszego rozwoju amerykańskiej polityki zagranicznej. W związku z zakończoną niedawno sesją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Gen Zgromadzenia. ONZ stojmy obecnie w obliczu poważnych zagadnień politycznych, których rozstrzygnięcie nie cierpi zwłoki. Do najpilniejszych spraw — pisze w zakończeniu dziennik moskiewski — należy zagadnienie powszechnej redukcji zbrojeń”.

O jedność robotniczą we Włoszech

RZYM (PAP). Na piątek po południu wyznaczono zebranie przedstawicieli kierunku zachowania jedności robotniczej w 10 grup antyfuzyjonistycznych włoskich partii socjalistycznych „Critica Social” i „Iniziativa Socialista”. Jest to próba zapobieżenia wystąpieniu tych socjalistów, którzy przeciwstawiają się jednemu działaniu z komunistami. Na sobotę zapowiada się na kongresie socjalistycznym gorąca dyskusja w związku z wystąpieniem Saragata, który wysunął się na czoło antyfuzyjonistów.

„UNRRA” SIĘ KOŃCZY

i trzeba liczyć na samych siebie. Spieszmy więc po losy 49-tej loterii klasowej, która przyniesie gradem wg nowego planu gry, przede wszystkim 4 główne po 1.000.000 zł, to jest:

MILION W KAŻDEJ KLASIE

a ponadto zwiększoną ilość dużych wygranych, mianowicie: 16 po 500.000 zł, 100 po 100.000 zł, 350 po 20.000 zł, 1.100 po 10.000 zł, 1.360 po 5.000 zł itd.

Ogółem wylosowanych będzie 35.000 wygranych na sumę 86.800.000 zł.

Warto zaznaczyć, że przeciętnie co 44-ty numer czeka obecnie wygrana w sumie co najmniej 10.000 zł, a co 23-ci w sumie co najmniej 5.000 zł.

Ciągnięcie I klasy już 16 STYCZNIA.

Cena losu: 1/1 — 400 zł, 1/4 — 100 zł, 6125 PAP

Nasi kandydaci do Sejmu

**Kazimierz WITASZEWSKI —
obrońca praw robotnika**

Tow. Kazimierz Witaszewski ur. się w 1906 roku w Łodzi. Ojciec jego i matka, którzy niedługo wygnali z rodzinnej wsi, byli robotnikami w fabryce Scheiblera i Grohmana. Mając 9 lat zaczyna mały Kazik, po śmierci ojca, sprzedawać papierosy, by pomóc matce w utrzymaniu czworga dzieci. Jednocześnie uczy się w szkole powszechnej.

Jako 15-letni chłopiec otrzymuje on w 1921 roku pracę w fabryce pończoch, a następnie na przedziałni tej samej fabryki Scheiblera, a w roku 1928 wstępuje do Komunistycznej Partii Polski. Dzięki niestrudzonej pracy i energii wysuwa się na czoło walki klasy robotniczej. W tym samym roku, podczas słynnego strajku włóknarzy łódzkich, jest członkiem Głównej Komisji Strajkowej.

W roku 1926 zostaje tow. Kazimierz po raz pierwszy aresztowany za kolportaż nielegalnej literatury, a w roku 1928 wstępuje do Komunistycznej Partii Polski. Dzięki niestrudzonej pracy i energii wysuwa się na czoło walki klasy robotniczej. W tym samym roku, podczas słynnego strajku włóknarzy łódzkich, jest członkiem Głównej Komisji Strajkowej.

W latach 1929 — 31 służy w wojsku. Po zwolnieniu z wojska tow. Witaszewski, którego dyrekcja fabryki nienawidzi, mimo obowiązującej ustawy nie zostaje przyjęty z powrotem do pracy.

W końcu pod naciskiem robotników udaje mu się w 1932 roku dostać się do „Scheiblera”, gdzie załoga wysuwa go wkrótce na stanowisko przewodniczącego Rady Delegatów fabryki. Szykany fabrykantów nie ugięły tow. Witaszewskiego i podczas strajku w 1933 r. wysuwa się na znowu na stanowisko wiceprzewodniczącego Głównej Komisji Strajkowej.

Kilkakrotnie w tych latach aresztowany pracuje tow. Witaszewski w fabryce Scheiblera do roku 1937. W marcu 1937 r. zostaje osadzony na pół roku w Berezie Kartuskiej, ale i ta represja nie zламала tow. Witaszewskiego i w dwa tygodnie po wyjściu z Berezki jest już z ramienia włóknarzy delegatem na Ogólnopolski Kongres Związków Zawodowych.

Robotnicza Łódź ceni coraz bardziej tow. Witaszewskiego. W roku 1938 zostaje on radnym miasta Łodzi. Jest członkiem kilku komisji i członkiem Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej.

Wojna 1939 r. zastaje tow. Witaszewskiego na stanowisku sekretarza oddziału związku włókienniczego.

Po wybuchu wojny tow. Witaszewski wyjeżdża do ZSRR. Tam bierze udział w obronie Stalingradu.

W 1943 roku, gdy na ziemi radzieckiej zaczyna się formować Pierwsza Dywizja, tow. Witaszewski staje jako jeden z pierwszych w jej szeregach. Będąc początkowo zastępcą do wódcy Batalionu dla Spraw Polityczno - Wychowawczych, zo staje wkrótce Szefem Wydziału

Personalnego przy Zarządzie Polityczno - Wychowawczym Pierwszej Armii.

W sierpniu 1944 roku tow. Witaszewski zostaje odkomenderowany do pracy cywilnej. Pracuje jako kierownik wydziału zawodowego KC PPR, w listopadzie 1944 r. zostaje generalnym sekretarzem, a w rok później przewodniczącym KC ZZ. Po wyzwoleniu Łodzi, tow. Witaszewski jest pierwszym

prezydentem tego miasta. Na zjeździe partyjnym ub. roku tow. Witaszewski zostaje wybrany do KC PPR.

Tow. Witaszewski, wierny syn klasy robotniczej, poseł do KRN, przewodniczący KCZZ, członek KC PPR, członek Rady Nadzorczej „Społem” i Rady Odbudowy Stolicy jest odznaczony za swą pracę Krzyżem Grunwaldu i Orderem Odrodzenia.

**NALEŻYTA ZAPŁATA
Najwyższy wymiar kary
na morderców członków komisji wyborczych**

Dnia 28. XII. 46 r. we wsi Grabowskie, woj. białostockiego kilkunasto - osobowa banda uprowadziła z-cę przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej ob. Grzyborowskiego, mieszkanie jego zdemolowała i zrabowała żywy inwentarz.

Dnia 5 grudnia 46 r. został uprowadzony członek komisji wyborczej ob. Chodwicki Cze-

staw — mieszkaniec wsi Surel tejże gminy.

Władze Bezpieczeństwa ujęły 8 osób, winnych uprowadzenia.

Dnia 8 stycznia Rejonowy Sąd Wojskowy w Białymstoku rozpatrzył tę sprawę na sesji wyjazdowej w Grajewie.

5-ciu winnych uprowadzenia skazanych zostało na karę śmierci, a mian.: Grabowski Zy-

gmunt ps. „Korzeń” — d-ca 8 kompanii organizacji podziemnej NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe), Grabowski Czesław, Grabowski Feliks — mieszkańcy wsi Konopki oraz Skrocki Czesław i Trzakoński Antoni — mieszkańcy wsi Grabowskie.

Ponadto zostali zasądzeni — Grabowski Szczepan na 15 lat i Czanowski Leon na 10 lat.

**Ordery Odrodzenia Polski
dla małżonków Joliot-Curie**

Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło odznaczyć Irene i Fryderyka Joliot-Curie za zasługi na polu nauki dla dobra całej ludzkości oraz w dziele utrwalenia więzów przyjaźni polsko - francuskiej, orderami Odrodzenia Polski II Klasy. Uroczyste wręczenie odznaczeń odbyło się w sobotę dnia 11 bm. i dokonane zostało przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta.

W krótkim okolicznościowym przemówieniu Prezydent podkreślił wkład małżonków Joliot-Curie w dzieło połączenia i utrwalenia przyjaźni polsko - francuskiej oraz w walce o postęp społeczny.

Prof. Joliot, dziękując za odznaczenie m. in. powiedział, że zadaniem nauki jest służba dla postępu. Realizacja tego zadania jest możliwa tylko wtedy, gdy uczeni nie stanowią zamkniętej w sobie elity, stojącej poza masami pracującymi i że najwięk-

szym ich zadowoleniem będzie świadomość, że praca ich służy tym, którzy pracowali na nich.

Po części oficjalnej odbyło się w Belwederze przyjęcie, w czasie którego uczeni francuscy mieli możność nawiązania kontaktu z intelektualistami polskimi. Z ramienia Uniw. M. C. - Skłodowskiej na przyjęciu byli obecni dziekan Kiełanowski i prof. Ziemecki.

W niedzielę goście francuscy bawili w Łodzi, gdzie spotkali się z przedstawicielami świata nauki, literatury, sztuki, stronnictw politycznych. Zw. Zaw. oraz młodzież akademicka. Na zebraniu, witana frenetycznymi oklaskami, zabrała głos Irena Joliot-Curie, która przemawiała po polsku, dziękując za przyjęcie i pozdrawiając obecnych zwłaszcza młodzież akademicką. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił prof. Fr. Joliot, który m. in. przeprowadził analogię pomiędzy rucha-

mi wolnościowymi w Polsce i Francji. Mówca podkreślił konieczność przymierza polsko - francuskiego ze względu na wspólnego wroga — Niemców.

W godzinach wieczornych pp. Joliot-Curie byli obecni na przedstawieniu „Krakowiaczy i Górale”, następnie zaś byli podejmowani obiadem przez prezydenta m. Łodzi.

Odkrycia archeologiczne pod Sandomierzem

WARSZAWA, (PAP). Podczas przeprowadzania robót ziemnych we wsi Żurawica, w pow. sandomierskim natrafiono na głębokości 5 m. na obozowisko człowieka przedhistorycznego z okresu młodszego paleolitu, a jeszcze 4 m. głębiej znaleziono szczątki nasorożca. Badania

**Arkady Fiedler
jedzie na Madagaskar**

WARSZAWA (SAP). — Znany pisarz i podróżnik Arkady Fiedler wyjechał do Londynu, skąd ma zamiar udać się na Madagaskar. Na Madagaskarze Fiedler zajmie się badaniem życia krokodyli, żyjących w rzekach tej wyspy.

**ENCYKILOPEDIA
medycyny
wojskowej**

W Moskwie ukazał się pierwszy tom encyklopedii medycyny wojskowej, która ma być wydana w całości w roku 1948.

Pierwszy tom zawiera 360 artykułów, 508 ilustracji, z tego 51 barwnych. Dzieli się na rozdziały: chirurgia polowa, terapia polowa, fizjologia wojenna, higiena wojenna, walka z epidemiami, organizacja i tak tyka. Wśród artykułów znajdują się szkice biograficzne Pirogowa, Botkina, Burdenki i innych naukowców, którzy odegrali poważną rolę w historii medycyny wojskowej.

Profesor L. J. Brusilowski jeden ze współwydawców tego dzieła oświadczył, że publikacja tej encyklopedii stanowi poważną pozycję w nauce, ponieważ dotychczas nie ukazało się w literaturze świata podobne dzieła.

W opracowaniu tego potężnego dzieła brało udział około 600 lekarzy specjalistów różnych dziedzin. Encyklopedia ma się składać z 5 tomów. Szósty zaś będzie zawierał indeks nazwisk, przedmiotów i tematów oraz bibliografię.

**Wybuch wulkanu
na Alasce**

SEATTLE, (SAP). — Departament marynarki sygnalizuje, że zdarzyły się silne wybuchy wulkaniczne na Alasce. Góra Shishaldin (2.700 m.) wyrzuca wielkie ilości lawy. Okoliczne miejscowości zasypane są powłoką popiołu wulkanicznego grubą na 5 cm.

Paryż — miejsce spotkań świata przestępczego

Tygodnik francuski „La Marseillaise” zamieścił ciekawy reportaż o powojennym świecie przestępczym Paryża:

Paryż — stolica świata, ściągająca ze wszystkich kontynentów nie tylko przedstawicieli sfer politycznych, kulturalnych i gospodarczych różnych krajów, ale też aferzystów i przestępców międzynarodowych najróżnorodniejszego autoramentu.

Aferzyści międzynarodowi wybrali sobie Paryż z tej prostej przyczyn, że tu najłatwiej zerwać na moźnych tego świata, których atrakcje Paryża ściągają rok rocznie ze wszystkich stron.

W Paryżu kręcą się całe legiony złodziejaszków, włamywaczy i kieszonkowców, prawdziwych asów kryminalnych jest niewiele. Rekrutują się oni z rodzimych francuskich metów i ściągają z zagranicy. Dzięki tajemniczemu, dobrze zorganizowanemu wywiadowi posiadają zawsze potrzebne im informacje o wyrobieniu fałszywych dokumentów, mają możność w razie potrzeby zaciągnięcia pożyczki na „wydatki techniczne”, a także otrzymują instruk-

cje co do „terenu działania”. Terenem ich przestępczych operacji jest na ogół elegancki hotel. Taki oszust międzynarodowy lub podróżniczo luksusowy ekspres, samolotem limuzyną. Walizki jego obłożone barwnymi znaczkami zagranicznych hoteli, wywierają na obsłudze hotelu, w którym się zatrzymują, dodatnie wrażenie.

Aferzysta międzynarodowy, to artysta w swoim „zawodzie”. Gra świetnie rolę bankiera, lekarza, kupca, adwokata. Podróżuje w towarzysystwie sekretarki, stale zajęty jest konferencjami przyjęciami, wywiadami, otrzymuje mnóstwo listów, telegramów, telefonów. Miłym gestem, sutym napiwkami pozyskuje sobie względy portiera, pokojówki, a zreczyniami pytaniami i rozmówkami wyłudza informacje o innych gościach, przyszłych „obiekciech” swojej działalności.

Zawyczał pierwszą ofiarą pada właściciel hotelu. Ulatniając się, aferzysta albo „zapomina” płacić rachunek za hotel, albo płaci go czekiem bez pokrycia. Drugą ofiarą jest na ogół portier, który nie chcąc zaprzę-

tać głowy tak świetnego gościa drobiazkami, płaci za niego drobne rachunki, załatwia mu bilety do teatru, zamawia taksówki itp. A po wyjeździe takiego gościa przez długi czas zjawiają się w hotelu różni oszukan interesanci z rachunkami i pretensjami. Wprawdzie pieniądze nie otrzymują, ale odchodzą zadowolonymi w doświadczeniu, że pozory często mylą.

Obecnie znowu jak przed wojną, krąży po Paryżu różni książęta krwi maharadzowie, milionerzy, którzy z mniejszym lub większym powodzeniem oszukują naiwnych. Znany był wypadek z księciem Brabancji, naturalnym synem króla portugalskiego, który w ciągu kilku tygodni przedzierzgał się w Amerykanina. Używał rozkoszy Paryża, tak długo, póki nie wyszło na jaw, że jest dawnym żołnierzem legii cudzoziemskiej z wybitnymi skłonnościami do przestępczych machinacji.

Możnaby przytoczyć mnóstwo przykładów działalności „niebieskich ptaków” na terenie Paryża, którzy tak długo cieszą się wolnością, póki nie poślizgnie się im noga i nie do-

sięgnie ich karząca ręka sprawiedliwości.

Oszuści wystawiają przeważnie czeki bez pokrycia, fałszują podpisy, często też posiadają konta w nicistniejących bankach.

Znany był wypadek pewnego aferzysty, który chciał podjąć ogromną sumę na czek jakiegoś banku w Nowym Jorku. Kasjer przed wypłaceniem żądanej sumy zatelegrafował do Nowego Jorku i niemałe było jego zdziwienie, gdy dowiedział się, że taki bank w ogóle nie istnieje. Oczywiście zachowując ostrożność, by nie spłoszyć ptaszka, zawiadomił policję, która aresztowała oszusta. Bogaty Amerykanin okazał się Anglikiem, wyrzuconym z granic Wielkiej Brytanii jako „element niepożądany”.

Paryż tętni już życiem przedwojennym, ściągając cudzoziemców z całego świata pragnących „nalykać się” kultury tego najpiękniejszego miasta świata. Niestety za falą zwiedzających ciągnie do Paryża świat przestępczy, który ponawia swą przedwojenną działalność, znajdując sobie wiele ofiar wśród Francuzów i cudzoziemców.

3

Uwaga! Reakcja puszcza fałszywe wieści, oszczerstwa i plotki by wywołać zamieszanie przed wyborami

Faszystowskie niedobitki nielegalnego podziemia nie gardzą żadną bronią w walce przeciwko ustrojowi Polski Demokratycznej. Obok rabunków i mordów, przewyższających niejednokrotnie swoim bestialstwem okrucieństwa hitlerowskich okupantów, arsenał faszystowskiego podziemia posiada jeszcze taką broń, jak prowokacja, sianie zamętu poprzez puszczenie fałszywych wieści i plotek. O ile metody terroru mają na celu odstraszenie społeczeństwa od udziału w życiu politycznym i odbudowy zniszczonego kraju, o tyle metoda „szepanej propagandy” ma na celu wywołanie zwątpienia mało świadomych obywateli do polityki i polityki Rządu, sianie dezinformacji dla podtrzymania ciągłego stanu niepewności. Im bardziej nielegalne podziemie traci grunt pod nogami tym bardziej bezzelentnie i prowokacyjny stanowią się ton rozpuszczanych plotek. Kłamstwa te długo nie żyją. Żywość ich jak każdego kłamstwa jest krótkotrwała. Nie mniej jednak jest dość duża ilość ludzi wierzących w te kłamstwa i aczkolwiek rychło przekonują się o swej łatwowierności, skłonni są jednak uwierzyć nowym plotkom, pochodzącym z tego samego zatrutego faszystowskiego źródła.

Ostatnio rozeszła się kłamliwa plotka, że władze mają zamiar odbierać u obywateli radioodbiorniki. Śmieszna ta plotka znalazła jednak wiary u niektórych naiwnych tak samo zresztą jak i druga o tym, że pieniądze będą wkrótce bezwartościowe. W związku z tym notowano nawet, pojedynczo, wypadki nieprzyjmowania przez niektórych 1000-złotowych banknotów. Miara „prawdziwości” tej nowej plotki może posłużyć „czarna giełda”, która notuje ostatnio spadek wartości waluty obcej (dolarów) i wzrost zaufania do banknotów polskich.

Powyższe złośliwe plotki błędą jednak wobec takiej grubej prowokacji, jaka miała miejsce w Olkuszu. Dla zaognienia nastrojów przedwyborczych szereg osób powiatu olkuskiego otrzymało sfałszywane przez bandytów zawiadomienia o usunięciu ich z terenu powiatu. Poniżej podajemy jedno takie zawiadomienie podrobione przez faszystowską organizację podziemną. Prowokacja ta ma na celu zdyskredytowanie władz bezpieczeństwa i obozu demokracji.

Oto tekst podany w brzmieniu dosłownym:

POWIATOWA KOMENDA UB.
w Olkuszu

Zawiadomienie

Powołując się na ustawy dzisiejszego rządu art. 64 PKW na zasadzie art. z dn. 6. X. 1946 r. sprawa ta podlega usunięciu obywateli z terenu Pilicy. Usunięciu obywateli obowiązuje od daty doręczenia zaświadczenia w siedmiodniowym terminie, o ile obywatelka nie usunie się w oznaczonym terminie to zostanie usunięta urzędowo w 12-tu godzinach przez Pow. Władze U. B.

W dzisiejszej odrodzonej demokratycznej Polsce tarcjarstwo w naszym terenie zostanie usunięte i istnieć nie musi.

Powołując się na artykuł 56

na zasadzie z dnia 24. X. 1946 r. proszę uprzedzić na tych samych ustawach obywatelki: Kramarską, Raczyńską i inne.

Codziennie latanie do kościoła podlega karze 8 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na lat 5. Od dnia 23. XI. 46 r. wzbroniono surowo chodzenie do kościoła a tylko w dni świąteczne.

Uprzedzamy obywatelkę Spie-

wakowską Józefę do rychłego opuszczenia terenu Pilicy, bo w przeciwnym razie zostanie usunięta i powołana przez powiatowe władze UB.

Natychmiastowe

Komendant

podpis

Wł. Świdnicki

Pomijając polszczyznę powyższego dokumentu należy podkreślić, niesłychanie prowokacyjny

jego charakter. Propaganda „idei” faszystowskiego podziemia natrafia na opór szerokich warstw społeczeństwa, nic dziwnego, że faszyci zastępują agitację fałszerstwem i prowokacją.

Tym rozpaczliwym próbom reakcji uratowania swojej pozycji przeciwstawić należy czujność i baczność całego społeczeństwa w obecnym okresie przedwyborczym.

Chłopi wciąż występują z PSL

WARSZAWA, (PAP). — Opuszczanie szeregów PSL przez chłopów w powiecie Płońsk trwa w dalszym ciągu. Poza pięcioma zarządami gminnymi PSL w tym powiecie, które rozwiązały się na podstawie

swych uchwał, napływają dalsze tego rodzaju rezolucje. Cyfujemy wyjątki z rezolucji Gminnego Zarządu PSL gminy Modzele:

„My, niżej podpisani, zebra-

wym Mieście rozumiemy, jak szkodliwa jest polityka pana Mikołajczyka, która dąży do rozbięcia mas chłopskich Narodu Polskiego i która skrycie współpracuje z bandami NSZ i WiN. Aby zapobiec rozlewowi krwi bratniej postanowiliśmy na Walnym Zebraniu rozwiązać Koło PSL i iść do wyborów z Blokiem Demokratycznym, który naród polski prowadzi po słusznej drodze polityki we wewnętrznej i zewnętrznej i dąży do odbudowy kraju i polepszenia bytu warstw pracujących”. Następują podpisy: prezes gminny, wiceprezes i sekretarza PSL, oraz 43 prezesów, wiceprezesów oraz skarbników z 17-tu zarządów gromadzkich PSL.

Również z pow. Gostynin do noszą nam o rozwiązywaniu się kół gromadzkich i zarządów gminnych PSL. Koło gromadzkie PSL w Stanisławowie, gmina Szczawin oraz 3 koła gromadzkie PSL w gminie Dąbnowo przeszły do Stronnictwa Ludowego.

Podobnie postąpiło koło gromadzkie PSL we wsi Karolewo. W gminie Pacyna 310 członków PSL wstąpiło do innych demokratycznych organizacji politycznych. 18-tu członków koła gromadzkiego PSL we wsi Bolno, gminy Rataje, zgłosiło swój akces do PPR.

2 dzień Zjazdu Architektów woj. lubelskiego

W drugim dniu zjazdu, tj. 11 bm. obrady rozpoczęły się od wypowiedzi delegatów na temat projektowanej odbudowy w ramach trzyletniego planu. Każdy z architektów powiatowych przedstawił potrzeby swego terenu oraz wysokość żadanego kredytu.

Na konferencji byli obecni delegat Min. Odbud., przedstawiciel PZUW, dyr. Centrali Materiałów Budowlanych, przedstawiciel Spółdzielni Budowlanej Samopomocy Chłopskiej, Delegat Zw. Zawodowego pracow-

ników budowlanych, inspektor sta. roztw i inni. Szereg kwestii wywołało ożywioną dyskusję, w toku której wylądowały projekty na zdobywanie kombinowanego materiału budowlanego odpowiedniego do warunków Lubelszczyzny, która poza drzewem nie jest samowystarczająca. Około godziny z konferencją została zamknięta przez naczelnika Wojew. Wydziału Odbudowy inż. Fąfrowicza, który zreasumował bolączki i potrzeby budownictwa na terenie województwa lubelskiego.

Z WOJSKOWEGO SADU REJONOWEGO

Dwa wyroki śmierci na bandytów

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym stanął członek UPA Michał Podgórski ps. „Chmara”, który grasował na terenie Szczepiatyna, Karazina i in., biorąc udział w wielu napadach, m. in. na Hrubieszów. Przy aresztowaniu Podgórskim znaleziono automatyczny pistolet i 55 szt. naboi. W wyniku rozprawy Sąd skazał Podgórskiego na karę śmierci. Drugim bandytą skazanym na karę

śmierci jest Józef Wójtowicz. Grasał on na terenie pow. radzyńskiego i lubartowskiego. Dokonał szeregu napadów i bestialskich mordów. M. in. zamordował Mariana Wójeika, komendanta posterunku MO we Wrocławiu, podczas jego pobytu na urlopie u swoich rodziców. Przy ujęciu Wójtowicza znaleziono dwa pistolety i fałszywe dokumenty.

Kronika chełmska

Pow. Rada Narodowa nawiązuje łączność z terenem

PRN w Chełmie organizuje od 13 grudnia ub. roku ogólne zebrania, złożone z przedstawicieli Gminnych Rad Narodowych, Zarządów Gminnych, organizacji społecznych oraz całego społeczeństwa celem nawiązania łączności z terenem. Zebrania odbywają się pod przewodnictwem prezesa PRN ob. Barczyńskiego lub też członków Prezydium PRN. Na terenie całego powiatu odbyło się 12 zebrań na ogólną liczbę 13 gmin.

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego przy udziale wicewojewody ob.

Sokołowskiego, kandydatów na posłów z Bloku Demokratycznego oraz przedstawicieli partii politycznych, instytucji społecznych, gospodarczych i W. P. odbył się zjazd powiatowy pod hasłem „Dla reakcji nie ma miejsca w Polsce. W Polsce musi być spokój i dobrobyt”. M. in. omawiano kwestię Daniny Narodowej, jej cel i znaczenie, sprawy samorządowe ze specjalnym uwzględnieniem akcji wymiaru i poboru podatku komunalnego, usprawnienie administracji samorządowej i wyborów do sejm.

W przemówieniach swoich mówcy podkreślali konieczność dobrej woli i poświęcenia społeczeństwa, aby zadokumentować światu naszą dojrzałość polityczną. Na zakończenie przemówił ob. wicewojewoda Sokołowski. Przemówienie przerywane było entuzjastycznymi oklaskami, po czym na zakończenie uchwalono rezolucję, w której wszyscy uczestnicy zebrania wypowiedzieli się za Blokiem Demokratycznym. Na zebraniu obecnych było ponad 350 osób.

S. O. Liga Kobiet w Chełmie wypowiada się za Blokiem Demokratycznym

W dniu 5. I. br. w sali Zw. Zawodowych w Chełmie odbył się zjazd SOLK przy współudziale delegatki Wojewódzkiej SOLK. Zebranie zainicjowała prezeska SOLK w Chełmie ob. Albina Kijankowa, witając przybyłe przedstawicielki z terenu oraz podkreślając cel zjazdu. Po odczytaniu Kijankowej przemawiała delegatka Woj. SOLK podkreślając rolę kobiety dzisiejszej, jej dążenia i walkę o lepszy byt narodu. Krótki, lecz treściwy referat o wyborach wygłosił ob. Sokołowski. Zebranie zostało zakończone wezwaniem miejscowej prezki do wypowiedzenia się za Blo-

kiem Stronnictw Demokratycznych, po czym odczytano rezolucję, którą zebrań uczestniczki przyjęły entuzjastycznie przez akklamację.

REZOLUCJA

My kobiety zgromadzone na Zjeździe S. O. Ligi Kobiet w Chełmie dnia 5. I. 1947 r. przyrzekamy:

1. Solidaryzować się ze Światową Federacją Kobiet, która walczy o prawa wszystkich kobiet i prawa wszystkich narodów

2. Jako członkini SOLK. stać będziemy na straży pokoju i ludu, na straży naszych granic zachodnich.

3. Wszystkie będziemy pracować nad odbudową naszego kraju, nad zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich, nie odmówimy państwu Daniny Narodowej, potrzebnej dla odbudowy naszych Ziemi Odzyskanych — podstawy naszego bytu.

4. Wszystkie pójdziemy do urn wyborczych i poświęcimy za sobą wszystkie kobiety do głosowania za Blokiem Demokratycznym, który zapewni nam dobrobyt i pokój, który swoją polityką prowadzi nas ku jasnej i spokojnej przyszłości.

Powiat Zamojski na Daninę Narodową

Spółczesność zamojskie gromadnie stawilo się do apelu płaconia Daniny Narodowej. Jak nam donoszą do dnia 4. I. br. wpłynęło do Kasy Urzędu Skarbowego 14.212.169,46 zł. W tym od gruntów na wymierzone 17.864.405 wpłacono 4.878.799,80 zł. Od nieruchomości na 1.579.283 zł. wpłacono 283.424 zł. Od obrotu — na wymierzone 18.054.262 zł. wpłynęło 8.768.761,60 oraz od innych na 354.960 zł. wymiaru wpłacono 16.700 zł. W chwili obecnej w wplatkach na Daninę Narodową przodują gminy Wysokie i Stary Zamość.

Młodzież Hrubieszowa w darze dla żołnierza

W Hrubieszowie powołany został komitet gwiazdkowy, który zebrał około 70.000 zł. na gwiazdkę dla żołnierzy miejscowego garnizonu. Największą ofiarę i sympatię dla żołnierzy okazała młodzież szkolna, która w dniu wigilijnym rozdała 1765 paczek żołnierzom 9 p. p. i oddziałowi KBW.

Nowy Zarząd Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków w Lublinie

W dniu 14 grudnia 1946 r. odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków w Lublinie, w wyniku którego został wybrany i ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie:

- Prezes — Filipiak Władysław,
- I wiceprezes — Arlitewicz Młodożeńcowa Wanda,
- II wiceprezes — Michalak Antoni,
- Sekretarz — Jurkiewicz Julian,
- Skarbnik — Miłosiowa Janina,
- Członek zarządu — Wolska-Berezowska Maria, Bartkiewicz Zygmunt,

Zastępca — Tuszowska Zofia
W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Dremont Adam, Dylewski Stefan i Kurzątkowski Juliusz.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano: Westfala Karola, Michalaka Antoniego i Ostrowską-Korabiusową Halinę.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

W dniu 10. I. 1947 r. ob. Kwarciński Mieczysław złożył kwotę zł. 5000 na fundusz wyborczy Stronnictw Bloku Demokratycznego.

3 Wszyscy manifestacyjnie głosują na Blok Stronnictw Demokratycznych 3

Spółdzielcy manifestują swoją solidarność z Blokiem Stronnictw Demokratycznych Wielki wiec spółdzielców województwa lubelskiego

Na bramie wiodącej do lokalu świetlicy pocztowców powiewa tęczy sztandar spółdzielczy. Wszystkimi drogami z najbliższych powiatów województwa przybywają białe, owiane śniegiem auta i zatrzymują się przed bramą na ulicy Peowiaków. Po przebyciu zimowej drogi, ubrani w ciepłe palta i zwykłe baranie kożuchy, delegaci na wiec, podążają gromadnie do świetlicy. Dwie przestronne sale świetlicy wypełniły się po brzegi. Delegaci zajmują miejsca na długich ławkach, oddzielnych krzesłach, stoją wzdłuż ścian i na stopniach schodów.

Na pięknie kwiatami udekorowanej scenie widzimy godło państwowe, portrety Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego i zasłużonych działaczy spółdzielczości.

W prezydium zasiadają wice-minister rolnictwa i ref. rolnych tow. Bieniek St., przedstawiciel WP. ppłk. Bryl, przedstawiciele Str. Demokr., władz spółdzielczych i organizacji społecznych.

Wiec zagaża Delegat Zarządu „Społem” na Okręg Lubelski tow. Nowicki, udzielając głosu tow. Wiceministrowi Bienkowi. Przedstawiciela Rządu zebrani na wiecu powitali gorącymi okłaskami. Wice-minister Bieniek, który jednocześnie jest przewodniczącym Rady Nadzorczej Zw. Gospodarczego „Społem” najpierw w swym przemówieniu omówił niebawomy dotychczas rozwój spółdzielczości w kraju. Po Związku Radzieckim i Wielkiej Brytanii Polska Spółdzielczość zajmuje trzecie miejsce w świecie.

Następnie wicem. przytoczył szereg faktów i danych o rozwoju gospodarki krajowej i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. W ostrym słowach mówca potępił reakcję, która przewidując swoją nieuniknioną

klęskę w nadchodzących wyborach, chwytła się najohydniejszych metod walki bratobójczej i szeptanej propagandy. W odpowiedzi na beznadziejne ataki reakcji wyborcy oddadzą swe głosy na Blok Str. Dem. na listę Nr. 3.

Wielce interesujące i treściwe przemówienie wygłosił ppłk. Bryl, podkreślając, iż żołnierz Polski był i wiernym zostanie zasadom demokracji ludowej.

Żołnierz polski, który tyle krwi przelał za wolność i demokrację nie jest obojętny na to, kto będzie rządził Polską po wy-

borach. Dlatego całe Wojsko Polskie głosować będzie na listę Narodu Polskiego, na listę Nr. 3.

Posłanka Sadko Genowefa przemawiała w imieniu Kobiet, które niejedną złotą kartę wpisały do historii walki o wolność i demokrację.

„My kobiety, — mówi posłanka — stanowimy 60% wyborców i my musimy zdecydować, żeby w sejmie radzili przedstawiciele świata pracy, ci, którzy najlepiej rozumieją nasze troski i dążenia. Kobiacie

polskiej nie powinno być i nie jest obojętne kto w nowym parlamencie będzie reprezentował i bronił interesów kobiety i matki-Polki.

Po przemówieniu w imieniu zebranych dyrektor Wydziału „Społem” w Krasnymstawie ob. Golibroda odczytał rezolucję, którą podajemy poniżej.

Na zakończenie wiecu przedwyborczego orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy i spółdzielcy, po czym zebrani w podniosłym nastroju odpiewali „Rotę”.

Rezolucja przyjęta na wiecu spółdzielczym w Lublinie

My Spółdzielcy województwa lubelskiego zebrani na Wielkim Wiecu Spółdzielczym w Lublinie w dniu 12 stycznia 1947 roku stwierdzamy, że spółdzielczość polska osiągnęła w powojennej odrodzonej Ojczyźnie wielkie sukcesy, które wyrażają się w międzynarodowej skali ruchu spółdzielczego tym, że z dziewiątego miejsca, jakie spółdzielczość polska zajmowała przed wojną, w minionym roku dźwignęliśmy się na trzecie miejsce po Zw. Radzieckim i Wielkiej Brytanii.

Te osiągnięcia zawdzięczamy mądrej polityce, ofiarnej walce i pracy Stronnictw Demokratycznych, które w ciężkich warunkach zniszczonej wojenny i pomimo przeciwdziałań i skrytobójczych mordów ze strony rodzimej i międzynarodowej reakcji, dokonały

wraz ze światem pracy miast i wsi wielkiego dzieła odbudowy Polski Ludowej, Polski bez wielkich obszarników i karteli, Polski rzeczywistej demokratycznej, o jakiej marzył i o jaką walczył świat pracy i spółdzielczość od chwili swego istnienia.

Jesteśmy świadomi tych zadań, jakie postawiła przed naszym krajem historia. Demokracja zdołała wyzwolić kraj od najeźdźcy odwiecznego wroga — Niemiec, odzyskała przetrane ziemie polskie z pięćset kilometrowym wybrzeżem bałtyckim, z granicą na Odrze i Nisie, ma już wielkie zdobycze w odbudowie zniszczonego kraju, nakreśliła trzyletni plan sytości, dobrobytu, stworzyła warunki nieograniczonego rozwoju dla spółdzielczości.

Demokracja stosunkowo w krótkim

czasie, w wyjątkowo trudnej sytuacji dokonała bardzo dużo wielkopomych czynów. Pozostało do zrobienia znacznie więcej, doprowadzenia do pełnego rozkwitu kraju, zapewnienia dobrobytu każdemu jednemu obywatelowi Polski, Polski, na wolność której czyha dalej śmiertelny wróg naszej niepodległości — faszyści Niemcy wraz z reakcją zagraniczną i rodzimą, która zawsze stawia swoje osobiste interesy ponad dobro Ojczyzny.

Tylko Stronnictwa Demokratyczne, które już wykazały się swoimi czynami zdolne są doprowadzić kraj do szczęśliwej bliżej przyszłości. Dlatego w dniu 19 stycznia tak spółdzielcy województwa lubelskiego jak spółdzielcy całej Polski, głosują wraz z całym ruchem demokratycznym na liście Nr. 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych, na który czołowymi kandydatami na posłów są tacy spółdzielcy jak Prezydent Bierut, Premier Osóbka - Morawski, Wice Prezydent Szwalbe, tacy bohaterzy za Polskę Ludową jak Wice Premier i Minister Ziemi Odzyskanych Gomółka Wiesław i wielu innych wypróbowanych prawdziwych demokratów i spółdzielców.

NIEMIEC ŻYJE POLSKA LUDOWA!
NIEMIEC ŻYJE BLOK STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH!
NIEMIEC ŻYJE SPÓLDZIELCZOŚĆ!

KRONIKA WYBORCZA

DOZORCY DOMOWI BĘDĄ GŁOSOWAĆ NA LISTĘ NR 3

W dniu 11 stycznia br. odbyło się walne zebranie Zw. Zawodowego Dozorców Domowych. Zebrani w liczbie 400 osób po wysłuchaniu przemówień delegata OKZZ i po dyskusji uchwalili rezolucję, w której czytamy, że jedyną słuszną dla rozwoju Polski drogą jest droga nakreślona przez Manifest Lipcowy PKWN zapewniająca możliwość szybkiej odbudowy, normalizację życia wewnętrznego, niepodległość i suwerenność. Dlatego w dniu głosowania dozorcy i ich rodziny oddadzą gromadnie swe głosy na listę Nr. 3.

dnia 19 stycznia wszyscy mężczyźni i kobiety gromadnie pójdziemy do urny wyborczej obwodu nr. 32 i głosować będziemy na listę Nr. 3.

Precz z listą wyborczą Mikołajczyka i jego nawpół bandyckim PSL-em!
Niech żyje jedność chłopsko-robotnicza!

Jak się przedstawia sprawa aprowizacji na karty w styczniu?

W dniu 10 bm. odbył się w Woj. Wydziale Apropowizacji zjazd referentów powiatowych z terenu całego województwa. Zebrani po złożeniu sprawozdań zapoznali się ze zwolnieniami Ministerstwa Apropow. na miesiąc styczeń. Według nowych zarządzeń przydział dla całego województwa, a więc dla Lublina i powiatów będą całkowicie zrównane, tym samym, począwszy od lutego na kartkach żywnościowych nie będzie nadruku „Lublin”. Naczelnik Wydziału powiadomił zebranych że w związku z przeprowadzaniem na zakończenie roku 1946 we wszystkich magazynach remanentami, rozdział produktów na miesiąc styczeń będzie trochę opóźniony.

Dotychczasowe normy przydziałowe zostają zachowane. A więc posiadacze kart I i Kat. otrzymają w styczniu chleb, 80% mąkę pszenną, cukier, konserwy mięsno jarzynowe (w ilości 2 kg. na osobę) tłuszcz (olej palmowy), w ilości 1 kg. na osobę i po 1/2 kg. kawy zbo-

zowej, zamiast herbaty, Tłuszcz i kawa będą wydawane prawdopodobnie później, gdyż dotychczas nie nadeszły jeszcze do Lublina.

Posiadacze kart I R. otrzymają tylko chleb, mąkę oraz cukier, natomiast II Kat. dodatkowo konserwy mięsne. Jeżeli chodzi o karty „D”, to na skutek minimalnej tylko dostawy mleka, mleko pełne wydawane będzie tylko dla dzieci do lat 3-ch. Dzieci starsze do lat 12 zamiast mleka otrzymają jako ekwiwalent po 2,4 uncjowe tabliczki czekolady. Oprócz tego wszystkie dzieci otrzymają jak normalnie po jednej tabliczce czekolady. Wyróżnione zostały dzieci w Lublinie i w Chełmie, dla pierwszych wypada pół kilo sera unrowskiego, a w Chełmie masło kokosowe. W dalszym ciągu naczelnik poinformował zebranych że nadszedł wreszcie transport oleju palmowego przypadającego na miesiąc listopad i że w najbliższych dniach zostanie on rozprzewadzony na karty listopadowe. Jeżeli chodzi o sp

ORMO
broni Komisji Wyborczej
Dnia 10. I. 1947 roku o godz. 3-ej po południu odbyło się zebranie przedwyborcze w Obwodzie Nr. 62 we wsi Łągiewniki. Patrol ORMO ubezpieczający Obwód napotkał 3 ludzi, którzy na żądanie wylegitymowania się odpowiedzieli strzałami. W wyniku wymiany strzałów z bandytów zostało zabitych, trzeci ranny zdążył uciec.

Ze sportu

Mistrzostwa bokserskie

Poniżej podajemy zestawienie wyników bokserskich z dnia 11 stycznia br. — z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie.
WKS „Lublinianka” (L) — CKS (Cz) — 9:7.
RKS „Batory” (Ch) — OMTUR (R) — 14:2.
KS „Zjednoczenie” (B) — KS „Warta” (P) — 10:6.
KS Grochów (W) — KS Wisła (K) — 14:2.
MKS (G) — IKS (Wr) — 13:3.

Kupon Nr. 3
Wielki Konkurs Sportowy SZTANDARU LUDU
Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie
Grupa południowa
I. Klasyfikacja drużyn

- _____
- _____
- _____
- _____
- _____
- _____

II. WKS „Lublinianka” odnieść:
zwyciestw _____
remisów _____

Imię i nazwisko _____
Dokładny adres _____
Zawód _____

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN
KINO APOLLO:
„Zakazane piosenki”
Początek seansów: godz. 14,45, 17 i 19,15; w niedziele i święta 12,30.

KINO BAŁTYK:
„Zakazane piosenki”
Początek seansów: godz. 13,45, 16 i 18,15; w niedziele i święta 11,30.

KINO RIALTO:
„Zamieć śnieżna”
Początek seansów o godz. 15-ej, 17-ej, 19-ej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Nowość repertuarowa „Niebo bez gwiazd”

Nowość repertuarowa „Niebo bez gwiazd” Jadwigi Radlińskiej, ukaże się we wtorek dnia 14. I. 47 r. w doskonałej obsadzie w osobach: Karoliny Lorenc, Zofii Molickiej, Aliny Żeliskiej kreującej główną rolę kobiecą, obsadę męską stanowią: Leon Łuszczewski, Ryszard Piekarski i Wacław Waclawski.
Sztukę z właściwą sobie starannością wyreżyserowała Irena Ładosiówna. Oprawą sceniczną: J. Toronczyk.

Komunikat

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wzięniów Politycznych Hitlerow-
skich Wzięniów i Obozów Koncen-
tracyjnych wzywa swych członków
podopiecznych, którzy zgłosili się
Zarządu Kół o przyjęcie w po-
st członków do dnia pierwszego
tego, aby ubiegali się o prawo sprze-
ży detalicznej wyrobów tytonio-

wych. Podania w tym względzie na-
leży składać bezpośrednio do tere-
nowych Zarządów Kół, celem zaopi-
niowania i przesłania Zarządowi
Okręgu.
Podania złożone po 15 stycznia
nie będą rozpatrywane. Wzór po-
dania zainteresowani otrzymają w
Zarządach Kół.

Podziękowanie

D-ctwo Jednostki Wojskowej 2165
imieniu żołnierzy i podoficerów
lada serdeczne podziękowanie To-
warzystwu Przyjaciół Żołnierza i
/ojew. Urzędowi Informacji i Pro-
pagandy za ufundowanie 2-ech apar-
ów radiowych na świetlice kompa-
jne, zespołowi artystycznemu „Do

mu Żołnierza“ w Lublinie za udzie-
lony koncert oraz orkiestrze 7 p. p.
za udział w uroczystościach związa-
nych z zaprzysiężeniem rekrutów
naszej jednostki.

DOWÓDZTWO
Jednostki Wojsk. 2165

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódz-
kiego Lubelskiego ogłasza niniej-
szy przetarg nieograniczony na wyko-
nanie robót remontowych w Ośrodku
Zdrowia w Białej Podlaskiej przy ul.
Janowskiej 24.

- 1) na remont budynku Ośrodka Zdra-
wia oraz
 - 2) na remont i budowę budynków gos-
podarczych.
- Termin całkowitego ukończenia ro-
bót dnia 15. IV. 1947 r. Podkłady
przetargowe można otrzymać w Wy-

dziale Odbudowy Urzędu Wojewódz-
kiego Lubelskiego przy ul. Spokoj-
nej 4, pokój nr. 81 w Lublinie, gdzie
należy także składać oferty w zalako-
wanych kopertach. Otwarcie kopert
nastąpi w dniu 22 stycznia 1947 r. o
godzinie 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit wa-
dialny w sumie 1% od sumy kosztory-
sowej.

Do przetargu można stanąć oddziel-
nie na jedną z podanych wyżej ro-
bót. Przyczem Wydział Odbudowy za-
strzega sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyny i bez zobowiązania
ponoszenia jakichkolwiek odszko-
dowań.
- 2) częściowego skorzystania z oferty.
- 3) prawo wyboru oferenta bez wzglę-
du na wynik przetargu.

p. o. Naczelnik Wydziału Odbudowy
(Arch. PAFROWICZ)
6222

KOMUNIKAT

Towarzystwa Muzycznego w Lublinie

Wobec niedojścia do skutku zebrania
zwołanego na dzień 28. XII. 1946 komi-
tet zwołuje ogólne zebranie członków z
tym samym porządkiem dziennym po-
raz drugi o godz. 16-tej w lokalu towa-
rzystwa Kapucyńska 7 na dzień 22 lu-
tego 1947 roku. 6235

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, Wydział
powołany do rozpoznawania spraw o
przestępstwa szczególnie niebezpieczne
w okresie odbudowy Państwa ogłasza,
że zostało wszczęte postępowanie karne
przeciwko ukrywającym się spraw-
com w sprawach: 1) Nr. Knieb. 536/46
przeciwko Ignacemu Wójcikowi, syno-
wi Piotra i Anieli, urodzonemu dnia 17
stycznia 1898 roku w Jastkowie, powia-
tu lubelskiego, ostatnio zamieszkałemu
w Lublinie, ul. Przemysłowa Nr. 26;
2) Nr. Knieb. 2/47 przeciwko Marii Kar-
czmarczyk, z domu Weis, córce Juliana
i Anieli, urodzonej dnia 8 marca 1907
roku, w Stróżach, powiatu lubelskiego,
ostatnio zamieszkałej w Lublinie, ul.
Dolna P. Marii Nr. 38 i Kazimierzowi
Karczmarczykowi, synowi Józefa i Jo-
zefy, urodzonemu dnia 16 lutego 1898
roku, w Lublinie i tamże ostatnio za-
mieszkałemu; 3) Nr. Knieb. 6/47 prze-
ciwko Jadwidze Opaska, córce Andrze-
ja i Aeniszki, urodzonej dnia 7 paź-
dziernika 1908 roku w Niemczach, o-
statnio zamieszkałej w Lublinie, ul. Lu-
bartowska Nr. 40; 4) Nr. Knieb. 18/47
przeciwko Helenie Sadowskiej, córce
Feliksa i Michaliny, urodzonej dnia 6
lutego 1906 roku w Lublinie, zamiesz-
kałej w Lublinie, ul. Wyszyńskiego Nr.
10; 5) Nr. Knieb. 527/46 przeciwko J6

zefie Wegner, córce Stanisława i Stani-
slawy, urodzonej dnia 18 lipca 1902 ro-
ku w Sosnowcu, ostatnio zamieszkałej
w Bydgoszczy, ul. Garbowa Nr. 16;
6) Nr. Knieb. 15/47 przeciwko Marii
Proskura, córce Franciszka i Florenty-
ny, urodzonej dnia 6 stycznia 1926 ro-
ku w Lublinie i tamże ostatnio zamiesz-
kałej przy ul. Krzeszowskiego Nr. 20 —
oskarżonym o to, że będąc obywatela-
mi polskimi, zgłosili swoją przynależ-
ność do narodowości niemieckiej, t. j.
o przestępstwo z art. 1 § 1 dekretu z
dnia 28. VI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr.
41, poz. 237) — oraz w sprawie 7) Nr.
Knieb. 521/46 przeciwko Jerzemu Grze-
gorzewskiemu, synowi Aleksandra i
Marii, urodzonemu dnia 25 maja 1925
roku w Warszawie, ostatnio zamieszka-
łemu w Toruniu, ul. Matejki Nr. 76,
oskarżonemu o współpracę z władzami
okupacyjnymi niemieckimi na szkodę
Państwa Polskiego i osób z pośród lud-
ności cywilnej i jeńców wojennych, t. j.
o przestępstwo z art. 1 § 2 dekretu
PKWN z dnia 31. VIII. 1944 r. w
brzmieniu dekretu z dnia 16. II. 1945 r.
Lublin, dnia 11 stycznia 1947 r.

Przewodniczący
Wiceprezes
(—) P. Moszczyński

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W LUBLINIE

zawiadamia że z dniem 11. I. 1947 r.

Hurtownia Sprężarek i Komisowa Hurtownia Soli
Nr. 288 zostały przeniesione z ul. Kapucyńskiej 6
do nowego lokalu przy ul. Krakowskie Przedm. 7
tel. 33-82.

Hurtownia Włókiennicza (sprzedaż dla miasta)
przeniesiona z ul. Lubartowskiej na ul. Narutowicza
Nr. 15, tel. 44-60.

0268 PAP

POJUTRZE

Pojutrze w czwartek rozpoczyna się bogate ciągnięcie I-iej klasy
Główna wygrana tej klasy wynosi 1.000.000 złotych
Ogółem wygranych na sumę 9.559.000 złotych
Kto więc jeszcze losu nie nabył, niech to uczyni jeszcze dziś
znanej ze szczęścia Kolekturze
MORAJNEGO
Lublin, Krakowskie Przedmieście 29
bo tam się wygrywa — ćwiartka losu kosztuje 100 zł. cały 400 zł.
UWAGA. Losy naszej Kolektury sprzedają agentury:
Chelm Lub. ul. Lubelska 50 — Lubartów Rynek I Nr. 4 4713

SKUPUJE SKÓRY SUROWE cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach, placac ceny najwyższe według cen-
nika Centrali Skupu Skór Surowych
AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73
Filia w Biłkach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych „BENGAL“ LUBLIN, Lubartowska 50b — tel. 26-74

produkuje artykuły do konserwacji samochodów:

- „Hydroil“ — płyn do zabezpieczenia hydraulicznych hamulców,
- „Likoil“ — płyn zabezpieczający przed zamarzaniem wody w chłodnicy
- „Radiator“ — proszek zabezpieczający cieknięcie wody z chłodnicy,
- „Hermelit“ — smar do uszczelniania karoserii samochodowych,
- „Zmywacz lakierów“ — płyn do zmywania lakierów. 6194

Złóż datki na Pomoc Zimowa

JACK LONDON

Wilk Morski

Gdy szła, nigdy nie przychodziło mi na myśl, po-
wiedzieć, że idzie, a przynajmniej, że idzie, że chodzi
na sposób zwykłych śmiertelników. Całą jej postać
cechowała niezmierna giętkość, a ruchy lotność nie do
opisania; zbliżając się do człowieka robiła wrażenie
pływającego w powietrzu puchu, albo motyla na nie-
widzialnych skrzydłach.

Budową swą przypominała figurynkę z dreźdeń-
skiej porcelany tak dalece frapującą była w niej owa
dziwna właściwość, którą nazwę łamliwość. Od
pierwszej chwili, gdy ją ująłem za ramię przy zejściu
do kabiny, jak i w ogóle każdej chwili, mocne było we
mnie to przekonanie, że od złego traktowania, szorst-
kiego gwałtownego obejścia gotowa się pokruszyć i
rozpląnąć w nicość. Nigdy dotąd nie widziałem ciała
tak harmonijnie zespolonego z duchem. Studium o jej
poezji, której szczytność i uduchowienie przede
wszystkim wielbili krytycy, dawało pojęcie o jej po-
wierzchności i postaci. Zdawała się być częścią du-
cha i postać analogiczna z nim właściwość spajają-
go z życiem materialnym, niby stalową mocą i gibko-
ścią. Nie inaczej! Dotykał się lekko, połotnie, a cia-
ło jej nie było zbudowane z ciężkiej ziemskiej gliny.

Kontrast pomiędzy nią i Wielkim Larsenem był
uderzający. Każde z nich nie miało w sobie nic z istoty
drugiego i naodwrot, było całkowicie tym, czym dru-
gie nie było wcale. Obserwowałem ich, jak pewnego
poranku spacerowali na pokładzie i przyszło mi wów-

czas na myśl, że stanowią dwa przeciwległe końce dra-
biny ewolucji gatunku ludzkiego; on najjaskrawszy
krzyk bestialstwa, ona wykwit, arcydzieło cywilizacji.

Cóż z tego, że Wolf Larsen ma niepomiernie roz-
winięty intelekt, skoro oddawał go na wyłączne usługi
swym pierwotnym instynktom, intelekt ten czynił zeń
tym niebezpieczniejszego dzikusa. Chód tego tęgiego
muskularnego mężczyzny odznaczał się, jak zresztą
chód każdego pierwotnego oddanego wyłącznie matery-
jowi człowieka pewnością i impuśwywnością, był lekki,
co również zastanawiało przy jego solidnej budowie.
W każdym podzrucie i stąpieniu tych wężystych nóg
czuła się dzungla i przejawiał instykt wielkich dra-
pieżników, mieszkających pustyni i puszczy, giętkich
i silnych w każdym ruchu. Chodził na kocich łapach.
Przypominał mi wielkiego tygrysa, bestię czujną i dra-
pieżną. Był podobny do niej nawet ze spojrzenia, gdyż
takie same przenikliwe błyski, jakie od czasu do czasu
strzelają mu z oczu widziałem u lampartów i innych
drapieżników za kratami menażerii.

Uderzyło mnie, że to ona pierwsza przerwała
przechadzkę. Powrócili do głównego luku wchodowe-
go, skąd ich obserwowałem. Choć niczym nie uzew-
nętrznia swego usposobienia wyczułem, że czymś by-
ła bardzo zaniepokojona. Spojrzała na mnie i zrobiła
jakaś uwagę bez znaczenia śmiejąc się przy tym dość
swobodnie, a jednak oczy jej powędrowały z powro-
tem ku jego oczom jak zamagnetyzowane. Spuściła
je, ale nie dość szybko, bym nie zdążył w nich wy-
czytać prerażenia.

Przyczyną jej niepokoju wykryłem w jego oczach
Zazwyczaj szare, zimne, ostre teraz pałały, tkliwe
i złociste rozpalane miliardem, błędnych ogników

tryskających z niewidzialnego źródła, aż do zatopienia
tęczówki, do wypełnienia całych oczodołów promien-
nością żywego żaru. Temu żarowi zawdzięczały swą
złocistą barwę. O, bez przesady, były złotopromienne,
kusielskie, ujarzmiające, nęciły i zniewalały zara-
zem, wyrażając złudzenie i żądzę cielesną w sposób
oczywisty dla każdej kobiety, a tym bardziej dla
Maud Brewster.

Przestrach jej udzielił się i mnie; był to lęk naj-
okropniejszy z lęków jakiego doznać może mężczyzna
i, szarpany tym uczuciem uświadomiłem sobie, że jest
mi ona drogą. Nie wiedziałem, jak do tego przyszło.
Dość, że wraz ze strachem poczęła mi w mózgu śwido-
wać myśl że ją kocham Obydwie te emocje ścisnęły
mi serce jednocześnie mroząc i burząc w nim krew.
Jakaś obca moc, stojąca poza mną i z którą nie miał-
em nic wspólnego sprawiła, że ponownie zajrzałem
Wilkowi Larsenowi w oczy. Ale odzyskał już zimne
krew. Złotopromienność i płasające ogniki znikły mu
z oczu. Stały się znów zimne, szare i lyskiwe. Skinął
nam głową na pożegnanie i odszedł.

— Boję się — wyszeptęła, drżąc cała — jakże się
boję!

Mnie również strach rwał za włosy, a od
chwili zdania sobie sprawy z uczucia dla niej, byłem
jak na torturach, mimo to udało mi się odpowiedzieć
spokojnie.

— Wszystko dobrze się skończy, Miss Brewster.
niech pani mi wierzy, wszystko będzie dobrze.

Schodząc po trapie kajut — kampanii, odpowie-
działa mi nikiłym uśmiechem wdzięczności, który
sprawił, że serce moje zabiło jak młotem.

C. d. n.